

2,5 miliona Polaków żyje w skrajnej biedzie!

24 grudnia 2024

Boże Narodzenie to okres w roku, gdy mamy więcej czasu na refleksję. Zastanawiamy się dokąd sami zmierzamy i jako wspólnota. Politycy, szczególnie ci rządzący, przekonują nas, że podążamy w dobrym kierunku, że będzie lepiej. Jednak wielu z nas nie podziela ich optymizmu. Polacy coraz bardziej obawiają się drożyzny, ponieważ rząd zapowiada dalsze podwyżki cen energii, gazu i żywności tuż po wyborach. Dotkną one szczególnie najuboższych. Niestety, jest ich coraz więcej.



Gdy zobaczysz staruszkę sprzedającą coś z koszyka, podejdź i kup coś.
Dla ciebie to niewielki wydatek, a dla niej na pewno to wiele znaczy.

Jak informuje fundacja Szlachetna Paczka, aż 2,5 miliona Polaków żyje w skrajnej biedzie. Liczba ta wzrosła o 47% w 2023 roku.

Nie zanosi się na to, żeby miała spaść w nadchodzących latach, bowiem koszty życia, za sprawą realizowanej przez rząd Strategii Zielonego Ładu, będą coraz wyższe. Z tych 2,5 miliona Polaków żyjących w skrajnej biedzie pół miliona to dzieci, a 400 tysięcy to osoby starsze. One często wstydzą się mówić o swoim ubóstwie. Dlatego ich nie słyszymy i nie widzimy. Dla polityków jest to bardzo wygodne. Czego nie ma w

mediach, to nie istnieje.

Kolejnym przemilczanym problemem jest ubóstwo wśród emerytów. Obecnie w Polsce jest 423 000 emerytów pobierających tzw. głodowe emerytury. Za 10 lat ma być ich ponad 2 miliony.

A pomyśleć, że dekadę temu było ich tylko 76 tysięcy. Widzimy, że obecny system emerytalny działa wadliwie. Nie gwarantuje godnej emerytury. Rząd nie robi nic, żeby go zmienić, a to oznacza, że fala ubóstwa będzie narastać.

Dlaczego wśród priorytetów obecnie rządzącej koalicji znajduje się transformacja energetyczna, która będzie nas kosztowała setki miliardów, a nie walka z ubóstwem? Postawmy to pytanie politykom.

A my nie zapominajmy, że ubodzy są wśród nas. To, że milczą, nie oznacza, że ich nie ma.

Autorstwo: MTC

Źródło: ABCNiepodleglosc.pl